

W hołdzie Kościuszce – Przyjacielowi Ludzkości

Utwór przygotowany pierwotnie na Międzynarodowy Konkurs „Kosciuszko Bicentenary”,
zorganizowany przez australijską Polonię latem 2017 roku.

Wiersz w aranżacji multimedialnej

Tadzik z Mereczowszczyzny

autorka

Leokadia Komaiszko, Belgia

Za oknem moim biurowym lutowe chmury się kłębią i Belgia wzdycha za wiosną. A tam w Australii gorące lato. W parku pod Mount Kosciuszko Ernestyna* o wielkim wodzu rozmyśla.

* Ernestyna Skurjat-Kozek, redaktorka naczelna australijskiego portalu 'Puls Polonii'.



Imienia jego potęga jest tak zwalista,
że aż zniechęca: byłże to człowiek czy
też fabularna legenda? Generał-bohater
Tadeusz Kościuszko. Ów z podręczników
polskich. Z encyklopedii świata tenże.



W Merczowszczyźnie i w Siechnowiczach
poleska szeptunka, paląc gromnice,
Zdrowaśki odmawia. Jak przed wiekami
tak teraz. Za uzdrowienie rodu ludzkiego
z czeluści piekła. W światła zwycięstwie.

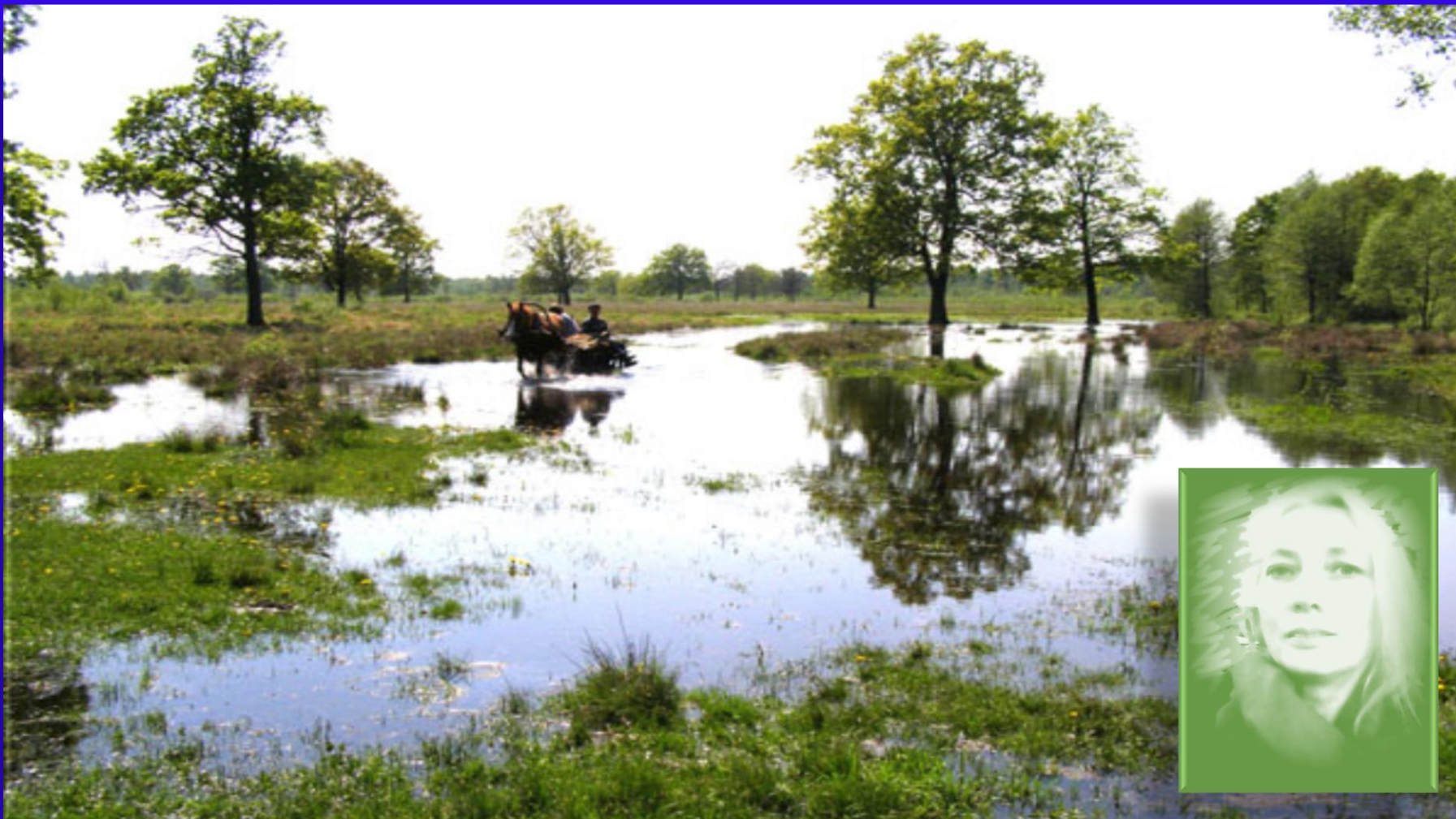


To stamtąd Tadzik Bonawentura. Drobnych szlachciców syn młodszy, skierowany jak każe tradycja, na służbę Ojczyźnie. Trochę romantyk i nieco pragmatyk, młodzian serca a persona rozumu, kołował po świecie.



Drezno i Paryż. Filadelfia, Podgórze. Zieleńce,
Włodzimierz. Pojmowanie człowieka zwykłego.
Może to wszystko dłań było przypadkiem? Albo
go gwiazdy zesłały, by promieniowały rodzina i naród.
Planeta cała. Przy takiej podstawie - czas nie istnieje.





Tekst, dobór ilustracji i dźwięku, multimedialna aranżacja całości

© Leokadia Komaiszko - Belgia 2017

Ilustracje : wybór wolnodostępnych oraz z własnych zbiorów
Dźwięk : urywek kompozycji aborygeńskiej 'Kosciuszko by Monika&Arek'